

# KURIER Wileński

WTOREK, 26 MARCA 1991 R.  
nr 58 (11545)

## Od dziś — drożej

Drogowanie cenami trwa. Wskazywanie różnych pisem, w zależności od tego, z kim rozmawia, podają coraz to inne. Prawdopodobnie taki stan będzie teraz trwał permanentnie przez całe życie: bo nie jest zmienny, a my zdążyliśmy na rynki, bo sytuacja jest taka, bo wszyscy, bo wszyscy, bo w kraju zapanowało takie przetrzęsanie, że hej!

Wskazywanie, niech już w końcu skończą w tym, byle by było co kupić. Wskazywanie optymizmu twierdzą, że podwyżka cen ustanie, ponieważ wykupujemy wszystkie, co się da i w sklepach pojawią się towary. Ale w warunkach, gdy górnicy ZSRR mają, gdy z tego powodu nie ma huty i olbrzymia ilość odpadów przemysłowych, gdy nie ma właściwie nie wiedzą, czy jest w kolchozie, czy nie, czy ma śnieć, czy czekać na huty, czy optymizm jest czy wapiący.

Wskazywanie ogłoszono reformę celniczną w ZSRR, obowiązkową od 2 kwietnia br. i przez to, że pojawiły się w prasie do republik innych, informację, że nie ma na to wszystko drożej, dotychczas, czyli od dziś. Wskazywanie od podobnej w styczniu, tym razem wzmocnili przygotowali nas „Jagodnego ładowania”, zaczęli ludziom, że u nas artykuły żywnościowe były tańsze, niż w porównaniu z innymi, że kompensacja wszystko pokryją, wyrównają wydatki.

Wskazywanie cen polepszy ich indywidualność, bo, jak wiadomo, każdy dotąd był iluzoryczny.

ne, nie zawierały żadnej informacji o ich rzeczywistej wartości. Dotacje w skali ZSRR wynosiły 225 miliardów rubli rocznie. Nie można było stymulować pracy ludzkiej przez pensje. Teraz ludzie będą bardziej zainteresowani pracą. Oby tylko były towary.

A teraz, aby nam było wesoło, podamy niektóre ceny artykułów spożywczych, które obowiązują w republice od dziś. Informacje te podał nam ekonomista ds. cen Wileńskiego Miejskiego Zarządu Handlu G. PAULIUKONIENE:

- Chleb — bez zmian, poza niektórymi rodzajami i wyrobami cukierniczymi: „Rugelis” np. będzie teraz kosztował 68 kop. (1,6 kg).
- Baton za 22 kop. — 66 kop.
- Makaron (paczka najwyższego gatunku) — 1.20.
- Cukier — 3 rb.
- Masło — od 9 do 9.90 rb.
- Mleko (w butelkach) — 37 kop.
- Smietana w słoiczkach — 95 kop. plus 30 kop. za słoiczek.
- Wolowina 1 kat. — 7.80 rb.
- Szab — 19.90 rb.
- Wieprzowina 1 kat. — 6.20 rb.
- Szab — 13.20 rb.
- Kiełbasa dietetyczna — 8.30 rb.
- Parówki mleczne — 7.10 rb.
- Mięsliwskie — 24.40 rb.
- Kiełbasa wędzona — 20.20 rb.
- Kurczak patroszony — 8.50 rb., kaczka — 6.10 rb.
- Wódka: „Sostines”, „Kvietine”, „Maskvos” — 24 rb., „Dainawa” — 30 rb., „Palanga” — 32 rb., „Malunininkas” — 40 rb.
- Szampan pozostał bez zmian, jeżeli nie uwzględnili faktu, że niedawno podróżał.
- Kawa — bez zmian.

Barbara ZNAJDZIĘŁOWSKA

## ODEZWA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ DO PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH EUROPY, USA, KANADY, AUSTRALII I JAPONII

Litwa, która doznała wielu ciosów karnych ze strony ZSRR z racji swych wolnościowych aspiracji, podczas plebiscytu 9 lutego 1991 r. raz jeszcze jednomyślnie potwierdziła dążenie do odrodzenia niepodległości i normalnych przyjacielskich stosunków ze wschodnim sąsiadem. Niestety, kierownictwo Związku SRR, które nie potępiło i nie ukarało ani jednego spiskowca i dowódcy wojskowego, odpowiedzialnego za masakrę 11-13 stycznia w Wilnie, kontynuując wobec Litwy taką samą politykę agresywnej presji. W stolicy Litwy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR utworzyło specjalny oddział wojskowy o przeznaczeniu terrorystycznym „czarnych беретów”, który niemal codziennie dokonuje napadów zbrojnych na przechodniów, funkcjonariuszy i deputowanych Republiki Litewskiej. W wyniku tych działań na Litwie dotąd przelewa się krew, istnieje ciągłe zagrożenie życia i zdrowia całej ludności cywilnej. Działania te mają na celu destabilizację i burzenie życia wewnętrznego Republiki Litewskiej, prowokowanie społeczności Litwy lub struktur państwowych do kon-

trudziałów oraz zmasowanej interwencji sił zbrojnych ZSRR. W obliczu eskalacji takiego zagrożenia oraz agresywnych działań apelowujemy do Was i prosimy:

nie pozostaniecie obojętni w obliczu nowej agresji ZSRR przeciwko Litwie;

zadajcie, aby Związek Radziecki zaprzestał bezpośredniej ingerencji wojskowej w życie wewnętrzne Republiki Litewskiej;

oświadczyć, że sprawdzianem intencji kierownictwa Związku SRR oraz jego nowej polityki będą nie słowa, lecz realne poczynania — wycofanie agresywnego terrorystycznego oddziału wojskowego „czarnych беретów” z Wilna i terytorium Republiki Litewskiej, a także zwrot zagarniętych przez wojska ZSRR gmachów telewizji i radia w Wilnie oraz znajdujących się tam wartości kulturalnych ich właścicielom — Republice Litewskiej.

Wyrażamy nadzieję, że nie odmówicie obrony w ten sposób demokracji, spokoju i praw ludzi w regionie bałtyckim i skutecznie zareagujecie na nasz apel.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. LANDSBERGIS  
Wilno, 21 marca 1991 r.

## Pobył R. Nixona na Litwie

WILNO, 24 marca (ELTA). W Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej odbyło się spotkanie byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Richarda Nixona z przedstawicielami wspólnot narodowych. O sprawach wspólnot narodowych oraz problemach na spotkaniu mówili dyrektor generalny Departamentu Narodowości Halina Kobaekaitė, jeden z prezesów Ośrodka Kultury Rosyjskiej Wiktor Bolszakow, kierownik katedry slawistyki Uniwersytetu Wileńskiego profesor Walerij Czekmon, Deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Jewgienij Pietrow, prezes ZG Związku Polaków na Litwie Jan Sienkiewicz, przewodniczący Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej Ryszard Maciejkiewicz, deputowany do Rady Najwyższej Czesław Okniek, prorektor Uniwersytetu Witolda Wielkiego profesor Lucija Baszkauskaitė, przewodniczący Stowarzyszenia Kulturalnego Żydów na Litwie, przewodniczący Komisji do Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Emanuelis Zingeris.

Były prezydent USA Richard Nixon zaznaczył, iż szczególnie doniosłym zadaniem społeczeństwa jest rozwój demokracji, uwzględnianie spraw małych narodów, wglębnienie się w ich potrzeby. Mniejszości wzbogacają kraj. Zwrócił uwagę na to, iż wyniki sondaży mieszkańców na Litwie wykazują, że za dążeniami Republiki Litewskiej opowiada się

też znaczna część ludzi innych narodowości. Zapewnienie praw nie tylko większości, lecz i mniejszości to sprawa niezwykle wagi. Gdyby się udało dokonać tego, Litwa posłużyłaby światu jako przykład tego, jak należy rozstrzygać takie problemy — zaakcentował.

Tysiące wilanów zebrali się przy wieży telewizyjnej. Serdecznymi pozdrowieniami, kwiatami, uściskami dłoni powitali oni R. Nixona oraz towarzyszące mu osoby. Ludzie skandowali: „Niech żyje Ameryka!”, „Panie Nixonie — pomóżcie Litwie!”. Następnie Richard Nixon wraz z towarzyszącymi mu osobami odwiedził Cmentarz Antokolski, na którym spoczywają polegali o niepodległość Litwy. Na ich grobach złożyli kwiaty. ...

R. Nixon spotkał się z przedstawicielami frakcji lewicowej Rady Najwyższej — Algirdasem Brazauskasem, Kazimiersem Antanaviciusem i Eduardasem Wilksem. Opowiedzieli oni dostojnie gościowi o działalności i zadaniach Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy, Partii Socjaldemokratycznej oraz Związku Liberałów.

(ELTA)

## W kwestii rozmów z ZSRR

„Wilno, Rada Najwyższa, Landsbergisowi. Wilno, premierowi Wagnoriusowi. Proponuję przeprowadzić rozmowy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Litwy 26 marca na Kremlu”. Takiej treści depezę, podpisaną przez wicepremiera Gabinetu Ministrów ZSRR Doguzijewa, otrzymano 21 marca w Wilnie.

Rada prasowy Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Audrius Azubalis komentując ją zauważył, że depeza nie zawiera żadnej informacji, żadnej odpowiedzi na pytanie wiceprzewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Czesława Stankewiczusa podczas ostatniego spotkania z wicepremierem ZSRR Witalijem Doguzijewem na temat zagarniętych przez ZSRR budynków na Litwie. Jak wiadomo, wicepremier ZSRR obiecał wówczas w najbliższym czasie rozstrzygnąć te kwestie. Obecnie, jak wynikałoby, strona ZSRR zczyłaby sobie spotkania delegacji, lecz gdyby do tego doszło, to tak jakbyśmy potwierdzili, że nie rościmy pretensji wobec zajętych gmachów. Taką propozycją Sowieci praktycznie narzucają nam warunki wstępne. Dlatego też Republika Litewska prawdopodobnie proponuje spotkanie grup roboczych, ażeby wyjaśnić, jakie pełnomocnictwa ma delegacja ZSRR, na temat jakich kwestii upoważniona jest negocjująca Grupa robocza z Litwy prawdopodobnie składając się będzie z trzech osób.

## Taryfy za ciepło

W myśl uchwały rządowej nr 92 z 19 marca ustaloną od 30 marca 1991 r. w systemie energetycznym republiki następujące taryfy energii cieplnej: mieszkańcom za ogólną powierzchnię mieszkalną — 7,5 rb. za gal;

przedsiębiorstwom i instytucjom — 31 rb. za gal.

W przypadku, gdy energia ciepła dostarczana jest nie z przedsiębiorstw systemu Ministerstwa Energetyki po uzgodnieniu z przedsiębiorstwami i instytucjami stosowna dla użytkowników taryfa energii cieplnej przeliczana jest w trybie ustalonym w uchwale rządu Republiki Litewskiej z 22 lutego 1991 r.

## Usługowcy hodują... norki

Jak dotychczas kojarzyliśmy sobie usługowców z pracą fryzjerską, krawiecką, dziewiarską, majstrowaniem.

Usługowcy z Ignaliny zaczęli natomiast hodować norki. Kupili 9 ha ziemi, zbudowali pomieszczenia i na początku grudnia ubiegłego roku z sowchozu jonawskiego przywieziono 350 norek, które stanowią stado zarodowe. Gdzieś w polowie maja oczekuje się młodych.

Do ich hodowli sposobiono się wcześniej, jesienią w rejonie święciańskim zakupiono kapusta, mięso, ryby. Z gospodarstwa rejonu usługowcy otrzymali wybrakowane bydło, konie. Rybę, tran nabywają w sklepach. Nabyto wagon-chłodnię dla przechowywania pass. Młode zwierzęta urosną w listopadzie. Planuje się z ich skórek wytworzyć czapki, kołnierze, może nawet okrycia.

A. ZIBOLIS

## RZĄDZIE REPUBLIKI LITEWSKIEJ

W dążeniu do rekonstrukcji dodatkowych wydatków, w których w związku z podniesieniem podstawowych artykułów, postanowili od 1 kwietnia 1991 do końca roku szkolnego 1991-1992 ustalić minimalne stypendium stażowników: uczniom — 50 rubli, uczniom stacjonarnym średnich zawodowych — 40 rubli. Stypendia socjalistyczne i pomocnicze szkół wypłacają uczniom i uczniom, którzy dobrze postępy w nauce otrzymują stypendium, który w ustalonym czasie otrzymają stypendium. Wzrost wyasygnować budżetu państwowego.

W Litwie, przewidzianych na 1991 rok (przeznaczonych na finansowanie docelowych programów państwowych) 7 mln rubli na wypłatę stypendiów specjalnych studentom i uczniom tych szkół. Ministerstwo Opieki Społecznej, Ministerstwo Kultury i Oświaty oraz Ministerstwo Finansów zlecono opracować w ciągu dwóch miesięcy i przedstawić rządowi Republiki Litewskiej propozycje w sprawie gwarancji socjalnych dla studentów wyższych uczelni oraz uczniów średnich szkół zawodowych, które mają być wcielone w życie w roku szkolnym 1991-1992.

(ELTA/)

Rząd Republiki Litewskiej zlecił zastępcy dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego przy rządzie Republiki Litewskiej Wiktorasowi Zedelisowi s. Gerarda od 21 marca 1991 r. pełnić obowiązki dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego.

(ELTA/)

CO SŁYCHAĆ W POLSKICH PRZEDSZKOLACH

Kłopotów nie brakuje...

Wiele rodzin w Ejszyszkach w przeciągu ponad 2 lat boleśnie odczuwało skutki nieczynnego przedszkola. Dzieciaki chowały się w domu, u babci, u ciotki, część z nich zostawała tymczasowo w kilku pokojach, które udostępnił dla przedszkola zakład galanterii skórzanej. Jak się okazało, oprócz kierowniczk przedszkola Anny Tarasowej, nikt więcej nie wykazał większych starań, by remontu przyspieszyć. Ostatecznie udało się odnowić budynek i w września 1990 roku przedszkole znówu było już czynne. Niemniej kierowniczka nadal ma tyle pilnych spraw i potrzeb, że nie wie, w jaki sposób znaleźć drogę do ich rozwiązania. Najważniejszy problem - zaopatrzenie. Skąd brać owoce, warzywa, sok? Oprócz tego brakuje żelazek, lodówek, ręczników. Niekiedy zwracała się Anna Tarasowa do komisji rejonowej, kontrolującej przydział towarów do wszystkich instytucji, w tym też przedszkolnych, jednak dostatecznej ilości niezbędnych artykułów

przedszkole nadal nie otrzymuje. Kierowniczka rozumie, że nie tylko jej placówka przeżywa te niewygody i trudności, ale od tego przecież nie jest jej łatwiej. Mimo kłopotów są, na szczęście, takie sprawy, które naprawdę cieszą tych rodziców, czyli dzieci obecnie uczęszczają do polskich grup tego przedszkola. Szerzej o ich działalności opowiedziała zastępczyni kierowniczk przedszkola od spraw metodycznych Krystyna Wasilewska. W sumie uczęszcza tu około 200 dzieciaków. Większość z nich, bo ponad 65 proc. są narodowości polskiej. Utworzono więc 3 grupy żłobkowe i 4 przedszkolne, w których cały proces wychowawczy odbywa się po polsku. Są też 3 grupy rosyjskie i jedna litewska. Pierwsza polska grupa powstała tu w 1987 r. Jak na razie, każda polska rodzina w Ejszyszkach ma możliwość oddania swej pociechy do grupy polskiej. To bardzo ważne. Sądzę, że daleko nie każde miasto i osiedle ma takie możliwości. Nie wszystkie,

rzecz jasna, gra w polskich grupach, chociażby dlatego, że wychowawczynie, mimo iż w zasadzie są to Polki, ale w swoim czasie pobierały naukę w języku rosyjskim, nie osiągnęły całkowitej poprawności językowej. Co prawda, argument ten nie zwalnia je od obowiązku dokształcania się pod względem poprawnej polszczyzny. Bo to od nich przede wszystkim uczyć się dzieciaki mowy ojczystej. Ważne jest, aby wychowawczynie polskich grup miały możliwość wyjazdu na kursy języka do Polski. Przy okazji poznają metodykę tamtejszych placówek przedszkolnych. Pani Krystyna Wasilewska zaznaczyła, że pracownicy tego przedszkola są wdzięczni ZG ZPL, jego przesowi za dary w postaci dziecięcych książeczek i czasopism. Dużą pomocą ma przedszkole od Jana Obłączyńskiego, prezesa ZPL rejonu sołecznickiego. W przedszkolu czyni się wszystko, aby dzieciarnia dobrze się czuła w przedszkolu, by się rozwijała, poznawała mowę ojczystą. Na przykład, wychowawczynie Ze-

nona Paszkiewicz wkłada wiele serca i poświęca do pracy z maluchami, potrafi ich zainteresować bajeczką, ciekawym opowiadaniem, stara się, by wymawiały poprawnie polskie słowa, by miały dobry akcent. Z drobnych, chwilami niezauważalnych szczegółów składa się praca personelu przedszkolnego. Nie wolno nikomu zapominać, że w jego rękach znajduje się największy nasz skarb, nasze pociechy. U władz terenowych powinny się znaleźć środki finansowe na przedszkole, ich utrzymanie, wyposażenie. To chyba jasne, że na wszystkim można oszczędzać w naszych trudnych czasach, tylko nie na dzieciach oraz ich zdrowiu.

Teresa SUCHOCKA, kor. „Kuriera Wileńskiego” rej. sołecznicki

OD REDAKCJI: W powyższej publikacji tylko marginalnie zostały poruszone trudności, z jakimi borykają się obecnie przedszkola w terenie i nie tylko. Ogólny brak wszystkiego rzutuje na normalne funkcjonowanie placówek dziecięcych, utrudnia pracę ich personelowi. Z kolei, jeśli chodzi o polskie grupy, to mają wiele dodatkowych kłopotów: brak odpowiednio wykwalifikowanych wychowawczyń do pracy w grupach różnowiekowych, brak literatury i doświadczenia, wciąż

jeszcze spłytkają się problemy ze strony administracji, brak woli przetransformowania placówek polskich grup. Redakcja chciałaby nadmienić, że w naszym kraju, w tym w Wilnie, jak też w innych miastach, wciąż brakuje nauczycieli wychowawczyń, którzy w swoich grupach, byle tylko miały one szansę na normalne funkcjonowanie, przyczyniają się do rozwoju i samostanowienia. Warto wspomnieć o trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się placówki różnowiekowe, które w tym czasie, kiedy w innych grupach, byle tylko miały one szansę na normalne funkcjonowanie, przyczyniają się do rozwoju i samostanowienia. Warto wspomnieć o trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się placówki różnowiekowe, które w tym czasie, kiedy w innych grupach, byle tylko miały one szansę na normalne funkcjonowanie, przyczyniają się do rozwoju i samostanowienia.

Pytacie - odpowiadamy

Dlaczego sklep na ul. Werkiu jest pusty?

Z tym pytaniem zwróciła się do redakcji czytelniczka Krystyna Danowska. Chodziło jej o sklep nr. 35, tzw. filię sklepu „Ezerelis”. Pani Danowska pisała, że w okolicy mieszkają przeważnie ludzie starsi, a ostatnio sklep na Werkiu świeci pustkami. Niegdyś można było tu nabyć pastę do zębów, mydło. Nie trzeba było jechać „do miasta” po te rzeczy, a teraz nie można tu niczego kupić, nawet na talony.

nietędy, w sklepie nr. 35 stałe brakuje ekspedientek, gdyż jest on oddalony od śródmieścia spory kawał, a autobus tu nie dojeżdża. Ostatnio jednak, starając się zadość uczynić prośbie czytelniczki, Zarząd Handlu poinformował nas, że sklep zostanie zaopatrzony w artykuły żywnościowe wydawane na talony, zwiększy się ich asortyment. Na życzenie klientów, przedłuży się godziny pracy - sklep będzie czynny od 10 do 19 godz.

Inf. w.

GDY OBOK RAMIĘ PRZYJACIELA...

POLSKOŚĆ CZYNNEM SIE MIERYZ

Paezki żywnościowe, do których nawiązuje niniejsza publikacja, zostały przekazane ZM ZPL po styczniowych wydarzeniach w Wilnie za pośrednictwem Zarządów Oddziałów w Warszawie i Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oraz Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. Ofiarowali je mieszkańcy Warszawy i województwa stołecznego mieszkańcy Wilna i Wileńszczyzny. Do wielu paczek, o których nadaliśmy przecież nikt nie prosił, zostały załączone listy. W nich to właśnie znajdujemy odpowiedź, dlaczego te dary zostały wysłane jako bezinteresowna pomoc. Zamieszczamy tylko fragmenty poszczególnych listów, ponieważ z powodu dwukrotnego zmniejszenia objętości naszego dziennika nie jesteśmy w stanie zamieścić wszystkich w całości. Zawierają refleksje, życzenia, propozycje, są wzruszającym przykładem szczerego międzyludzkiego kontaktu.

trwania... (Danuta i Ryszard Zieliński). „W trudnych dla Was chwilach solidaryzujemy się w słusznej walce o wolność. Życzymy zwycięstwa i wiślimy, że w końcu je osiągnięcie... Poza tym wyrażamy chęć przyjecia na pobyt w lipcu jednego dziecka w wieku 7-12 lat. Mamy bowiem wnuczka - chłopiec 10 lat i dziewczynka - 8. Mieszkamy bardzo blisko Warszawy, mamy własny dom z ogrodem. Jesteśmy już na emeryturze i mamy trochę wolnego czasu, więc dziecko będzie miało należytą opiekę... (Maria i Józef Dębowski). Uw. W tej sprawie należy się zwracać do ZM ZPL m. Wilna (tel. 22-76-76, 22-73-75).

nych listów: warszawiakom - Danucie i Ryszardowi Zielińskim; Hannie Drezwit, Hanno i Witoldowi Strausom; Wiesławowi i Jerzemu Słojom; rodzinom Mańkowskiej i Wójcików; L. Doboszyńskiej z rodziną; Danucie Linkowskiej; Irenie Białczyk; Janinie i Stefanowi Tarkiewiczom; L. M. Lepczyńskiej; Halinie Wiśniewskiej; Renacie Własow; Antoniemu Draszczewi; Anieli Kleszczyńskiej; Marii i Jackowi Szymańskim; Natalii Pospieszalskiej; Krystynie Krzymińskiej; T. i Z. Zdzienickom; Ewie Wasi; Halinie Andrzejowej Schwelczerm; Annie Fijałkowskiej; Marii Kowalskiej; Leokadii i Mariuszowi Patynowski; Dorocie i Włodzisławowi Falkowski; Regenie Biczynskiej; Bożenowski; Genelinie Winidzy; Wandzie Góreckiej; Jadwidzie i Jerzemu Świeżawskim; Marii Granaszynie i Grzegorzowi Dębowski; Tadeuszowi Maksymilianowi; Irenie i Czesławowi Serwikom; Zofii i Andrzeju Mielniakom; Marii Mirowskiej; Serwacemu dziecku Mikołajowi wówdźwa warszawiakom - Marii i Jerzemu Malinowski; Janowi Syrdowi; Malgorzacie Kojakowskiej - wszyscy z Kromorowa; Grzegorzowi Schillingowi z Piaseczka; Marii i Józefowi Dębowski z m. Blizne Lasówskiego.

„Chcielibyśmy się Wam przedstawić; nazywam się Leokadia Patynowska, mam 39 lat. Mąż mój ma na imię Mariusz i ma 46 lat. Mamy dwie córki. Obydwe chodzą do szkoły. Ja robię swetry w domu. Mąż jest z zawodu kucharzem. Obecnie budujemy sobie dom. Chcielibyśmy nawiązać znajomość z rodziną z Wilna. Nasz adres: Polska, 02-956 Warszawa, ul. Rumiana 74, Leokadia Patynowska... „Trzymajcie się. Zyczymy dużo zdrowia i spokoju. Mój mąż urodził się w Brześciu, a ja jestem Macedonka z Grecji... (Bożkowscy). „Współuję Wam w obecnej ciężkiej sytuacji. Przeżyłam wojnę i Powstanie Warszawskie. Wiem, co przeżywać... (Maria Granisz). „Zyczę wszystkim - Polakom i Litwinom - doznaczenia w zdrowiu i dobrych czasach, wolności i zgody. Wytrwajcie!... (Maria Kowalska). „Oboje z mężem pochodzimy z polskich Kresów. Tym bliższa jest nam Wasza walka i tym serdeczniej ściskamy Was, zyczymy powodzenia i błogosławieństwa Bożego... Niech błogosławi Wam Matka Boska Ostrobramska, która nad Wami i nami czuwa... (Irena i Czesław Sawiczowie).

„Zyczę wszystkim - Polakom i Litwinom - doznaczenia w zdrowiu i dobrych czasach, wolności i zgody. Wytrwajcie!... (Maria Kowalska). „Oboje z mężem pochodzimy z polskich Kresów. Tym bliższa jest nam Wasza walka i tym serdeczniej ściskamy Was, zyczymy powodzenia i błogosławieństwa Bożego... Niech błogosławi Wam Matka Boska Ostrobramska, która nad Wami i nami czuwa... (Irena i Czesław Sawiczowie).

„Zyczę wszystkim - Polakom i Litwinom - doznaczenia w zdrowiu i dobrych czasach, wolności i zgody. Wytrwajcie!... (Maria Kowalska). „Oboje z mężem pochodzimy z polskich Kresów. Tym bliższa jest nam Wasza walka i tym serdeczniej ściskamy Was, zyczymy powodzenia i błogosławieństwa Bożego... Niech błogosławi Wam Matka Boska Ostrobramska, która nad Wami i nami czuwa... (Irena i Czesław Sawiczowie).

Nie sposób podziękować listownie z osobną każdą z ofiarodawców. Komunikując ze wszystkimi dary dotarły działają za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” serdecznie się dziękuję za nie osobom, których nazwiska poznano z załączo-

nych listów: warszawiakom - Danucie i Ryszardowi Zielińskim; Hannie Drezwit, Hanno i Witoldowi Strausom; Wiesławowi i Jerzemu Słojom; rodzinom Mańkowskiej i Wójcików; L. Doboszyńskiej z rodziną; Danucie Linkowskiej; Irenie Białczyk; Janinie i Stefanowi Tarkiewiczom; L. M. Lepczyńskiej; Halinie Wiśniewskiej; Renacie Własow; Antoniemu Draszczewi; Anieli Kleszczyńskiej; Marii i Jackowi Szymańskim; Natalii Pospieszalskiej; Krystynie Krzymińskiej; T. i Z. Zdzienickom; Ewie Wasi; Halinie Andrzejowej Schwelczerm; Annie Fijałkowskiej; Marii Kowalskiej; Leokadii i Mariuszowi Patynowski; Dorocie i Włodzisławowi Falkowski; Regenie Biczynskiej; Bożenowski; Genelinie Winidzy; Wandzie Góreckiej; Jadwidzie i Jerzemu Świeżawskim; Marii Granaszynie i Grzegorzowi Dębowski; Tadeuszowi Maksymilianowi; Irenie i Czesławowi Serwikom; Zofii i Andrzeju Mielniakom; Marii Mirowskiej; Serwacemu dziecku Mikołajowi wówdźwa warszawiakom - Marii i Jerzemu Malinowski; Janowi Syrdowi; Malgorzacie Kojakowskiej - wszyscy z Kromorowa; Grzegorzowi Schillingowi z Piaseczka; Marii i Józefowi Dębowski z m. Blizne Lasówskiego. Składa się podziękowania opanizacja: Fundacji „Ciepła” Polska Sztuka i Reprezentacja Warszawa; Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” wileńskim; „Solidarność” wileńskim; „Solidarność” wileńskim. Przy okazji wyrażamy podziękowania za listy do Polskiego Rejonu Warszawskiego Leńskiego, który jest organizacją, która w Warszawie, Fundacji na rzecz Ochrony Zabytków Kultury Polskiej na Wileńszczyźnie, Fundacji Adama Mickiewicza we Wrocławiu. I na zakończenie list dziękujemy, który nadszedł od kwatera Kory ZPL Wileńskie. Przychodzą z Polski do Polski. Główny Zarząd ZPL m. Wilna: „Solidarność” wileńskim; „Solidarność” wileńskim; „Solidarność” wileńskim. Nie sposób podziękować listownie z osobną każdą z ofiarodawców. Komunikując ze wszystkimi dary dotarły działają za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” serdecznie się dziękuję za nie osobom, których nazwiska poznano z załączo-

Złodziei coraz więcej?

Siedział na ławie z opuszczone głową. Znowu wpadł... I tak gupio. Po co wlamywały się do garażu, brał samochód ciężarowy? Jedynie po to, aby pojechać po wodkę do „babci”? Wie przecież, że jeżeli wypije kieliszek, to potem będzie chciał więcej i więcej. Widocznie było za mało. Teraz znoww sął i więzienie, a dopiero odsiadając poprzedni wyrok, wyszedł na wolność, podjął pracę. Oskarżony Giennadij Bucitow, mieszkaniec Świecian, wyraża teraz skruchę. Ale zbyt późno. Za wlamanie do garażu, uprowadzenie samochodu, pijaństwo w nocy na 21 stycznia 1991 roku znowu zapłacił rokiem pozbawienia wolności. 20 proc. z jego zarobków będzie potrącano na skarb państwa.

POD PARAGRAFEM

kroczenia przeciwko prawu były odzwidkiem procesów, zachodzących w społeczeństwie? Co raz bardziej puste stają się półki sklepowe, zwyczajnie, powszednie rzeczy przekształciły się w nieosiągalne. Okrada się domki ogrodowe, garaże, uprowadza samochody spod okien domów właścicieli, a także wy montowuje kola, wydziera się z przewodami aparaturę radiową. Największą przestępczość notuje się w ośrodku rejonowym. Chociaż, zdawałoby się, skoro jest tu na miejscu milicja, inne organy ochrony prawa, to nie powinno tak się dziać. Być może obywatela muszą śmieleg korzystać z usług ochrony pozarządowej, która dość dobrze funkcjonuje w Świecianach. Chętnie bierze pod ochronę domywo obiekty, a specjalna grupa może wyjechać na miejsce wypadku w ciągu kilku minut. Od 1 lipca tego roku milicja świeciańska przekazuje swe funkcje policji. Nastąpi zmiana struktury wydziału spraw wewnętrznych. Ale też sama ludność powinna czuć nad swoim majątkiem, zakładami mniejsze zamki. Przynajmniej sama nie powinna ułatwiać złodziejom życia.

Nikołaj NIEZAMOW, kor. „Kuriera Wileńskiego”

W rejonie świeciańskim pracownicy milicji i sądu, niestety, mają pełne ręce roboty. W ciągu roku poprzedniego wszczęto i rozpatrzone 182 sprawy karne. To dużo. Na pierwszym miejscu nadal figuruje kradzież mienia państwowego i osobistego. W Podbrzdu, na przykład, do pewnego domu zajrzała sądnicka. Po jej odejściu gospodarze stwierdzili, że znikł zegarek i pieniądze. Z kole w sadzie zespołowym kolo Świecian obrabowano domek ogrodnicy. A z przedsiębiorstwa gazowego w Podbrzdu skradziono 5 butli z gazem. Pewnej mieszkaniec Świecian uprowadzono samochód. Takich i podobnych spraw jest coraz więcej. Czyżby wy-

Jerzy SURWIŁO



